

# Sypiając z wrogiem. *Finalistka* Anny Janko jako opowieść o związku z własnym ciałem

Aleksandra E. Banot\*

doi 10.24425/rl.2023.148306

**ruch literacki** • R. LXIV • 2023 • Z. 4 (379) PL • **choroba jako narracja: teorie i interpretacje**

zeszyt pod red. Iwony Boruszkowskiej (Wydział Polonistyki UJ)

i Marii Świątkowskiej (Wydział Polonistyki UJ)

PL ISSN 0035-9602

## Pomiędzy zdrowiem a chorobą

Badaczki i badacze reprezentujący studia maladyczne w Polsce (Iwona Boruszkowska, Mateusz Szubert<sup>1</sup>) opisują znamienne we współczesnym, ponowoczesnym, świecie paradoks: absolutyzacji zdrowia towarzyszy nie-spotykane do tej pory zainteresowanie chorobą. Im bardziej zdrowie staje się wartością nadrzędną, tym więcej tematyki medycznej pojawia się w mediach, literaturze, sztukach plastycznych, wreszcie w naukach humanistycznych<sup>2</sup>. Narracje patograficzne zyskują na popularności nieprzerwanie od końca XX wieku, służąc tym samym strategiom profilaktycznym. Podobną funkcję, moim zdaniem, pełni „wytwarzanie” kolejnych jednostek cho-

\* Aleksandra E. Banot – dr hab., prof. UBB, Uniwersytet Bielsko-Bialski.

ORCID: 0000-0003-0966-3997

1 Zob. I. Boruszkowska, *Defekty. Literackie auto/pato/grafie – szkice*, Kraków 2016, s. 17; M. Szubert, *Dyskurs maladyczny – perspektywy badawcze*, [w:] *Fragmety dyskursu maladycznego*, red. M. Ganczar, I. Gielata, M. Ładoń, Gdańsk 2019, s. 33–35.

2 Więcej na ten temat pisze Monika Ładoń w podrozdziale *Zdrowie i choroba. Lektury i inspiracje*, [w:] tejsze, *Choroba jako literatura. Studia maladyczne*, Katowice 2019, s. 28–36.

robowych, o których można się dowiedzieć chociażby z prasy, a które są wyrazem wpisania choroby w kontekst kulturowo-społeczny<sup>3</sup>. Szubert pisze: „Zaimplementowana społeczeństwu ideologia prozdrowotna jest świetnym i sprawdzonym mechanizmem działania biowładzy, wyręczającym lub przynajmniej odciążającym instytucje zdrowia od ich podstawowej roli – leczenia chorego”<sup>4</sup>. Ten kult zdrowia przejawiający się w propagowaniu zdrowego stylu życia (*wellness*) – dbaniu o kondycję fizyczną, wygląd zewnętrzny, odpowiednią dietę, badania profilaktyczne – pozwala (nieprzerwanie) obarczyć jednostkę odpowiedzialnością za chorobę i za proces zdrowienia<sup>5</sup>.

Nie bez powodu pisarki i pisarze w opisach chorowania – czy to przedstawiając własne zmagania z chorobą bądź niedomagania swoich bohaterów i bohaterek (auto/patografie), czy to snując filozoficzne rozważania – wykorzystują nie tylko metaforę walki, ale i rozbudowaną metaforykę militarną<sup>6</sup>. Tak dzieje się także w przypadku najnowszej powieści Anny Janko *Finalistka* (2021) – kontynuacji *Dziewczyny z zapalkami* (2007) i *Pasji według*

<sup>3</sup> Dotyczy to przede wszystkim zdrowia psychicznego, zaś jednym z ciekawych przykładów jest kategoria wysokiej wrażliwości, o której można było przeczytać w 2022 roku m.in. na łamach „Wysokich Obcasów”, weekendowego dodatku „Gazety Wyborczej”. Zob. K. Karpińska, *W przebudzonym świecie osoby wysoko wrażliwe przechodzą katusze. Ty też tak masz?*, „Wysokie Obcasy” z 4 lipca 2022 roku, <https://www.wysokieobcasy.pl/zyclepiej/7,53664,28611248,wysoko-wrażliwe.html> [dostęp: 22.05.2023]. Por. M. Szubert, *Dyskurs maladyczny...*, s. 19. Badacz pisze: „Choroba jest dziś rozumiana jako zjawisko (bio)kulturowe, co w oczywisty sposób łączy poziom fizjologii z mniej już oczywistym tłem społeczno-kulturowym” (tamże, s. 19–20). Do poziomu fizjologii dodałabym psychikę nie tylko jako obszar potencjalnych zaburzeń, ale jako aspekt, na który medycy coraz częściej zwracają uwagę. W niedawno wypełnianej przeze mnie ankiecie oceniającej pobyt w prywatnym szpitalu znalazłam pytania o to, czy zespoły pielęgniarski i lekarski uwzględnili także potrzeby psychiczne pacjentek i pacjentów.

<sup>4</sup> Tamże, s. 33.

<sup>5</sup> Pisała o tym już Susan Sontag w kontekście rozważań nad mitami gruźlicy i raka: „Rozpowszechnione teorie psychologiczne choroby przypisują chorym nieszczęśliwcom ostateczną odpowiedzialność zarówno za nabawienie się choroby, jak i za wyleczenie” (*Choroba jako metafora*, [w:] tejsze, *Choroba jako metafora. AIDS i jego metafory*, przeł. J. Anders, Kraków 2016, s. 59).

<sup>6</sup> W ostatnich tygodniach życia Maria Pawlikowska-Jasnorzewska w jednym z dziennikowych wpisów porównała swoją klatkę piersiową do klatki „[...] konia w polu leżącego – straszliwy *carapace* (ang. pancierz) – o twardości żelaza” (21 VI 1945) (*Wojnę szatan spłodził. Zapiski 1939–1945*, oprac. R. Podraza, Warszawa 2012, s. 147). Virginia Woolf z kolei w eseju poświęconych chorowaniu zapisała: „Tymczasem w zapomnieniu pozostają te wielkie wojny, które ciało toczy, mając umysł za swego niewolnika, kiedy w samotności sypialni zmaga się z napadem gorączki albo najazdem melancholii” (*O chorowaniu*, przeł.

św. *Hanki* (2012). Zawiera ona katalog chorób, które próbują zabić główną bohaterkę, ponad pięćdziesięcioletnią poetkę Hankę M. Przypominając w wielu partiach dziennik chorowania, swoistą autopatografię, książka Janko staje się zapisem walki (wojny?), jaką Hanka – *alter ego* autorki<sup>7</sup> – toczy z ciałem-wrogiem. Chcę się przyjrzeć strategiom tej walki – zmaganiom z sobą, która raz po raz odmawia współpracy, z przyjaciela, kogoś bliskiego, stając się wrogiem, kimś obcym. Doświadczanie obcości własnego ciała towarzyszy bohaterce także podczas tropienia symptomów starzenia się. Chorowanie jest bowiem u Janko wpisane w przemijanie, nie tyle ludzkie, uniwersalne, w domyśle – męskie – ile kobiece, a zarazem partykularne. Interesować mnie będzie właśnie ta kobieca perspektywa – w przeżyciach *Hanki* może się przejrzeć, jak w (krzywym) zwierciadle, każda z nas.

## Ciało jako pole walki

Narratorka, a zarazem bohaterka *Finalistki* postrzega swoje ciało jako zdracę – przestrzega przed skakaniem przez kałużę, wyskakiwaniem z wanny czy gonieniem autobusu – proste czynności dnia codziennego nie są już dostępne starzejącemu i schorowanemu ciału. Skok przez kałużę skończy się najpewniej zachlapaniem spodni, wyskakiwanie z wanny – niebezpiecznym poślizgnięciem, gonienie autobusu – niepowodzeniem: „Po prostu – nie. Nie ufaj mu, ono, ciało, przeszło na drugą stronę i działa przeciwko tobie, sypiasz z wrogiem...”<sup>8</sup>. W podobny sposób Hanka opisuje walkę z oznakami starzenia:

Teraz mam wrażenie, że własne ciało zwraca się przeciwko mnie. Walczę z cholernymi wolnymi rodnikami i z telomerami, co się w komórkach skracają bezwzględnie. Z plagą zmarszczek, z desantem siwych nitek we włosach, inwazją miażdżycowych blaszek. Z falami gorąca i nocnymi potami. Atak następuje z powietrza i z wody. (s. 34)

Przytoczony fragment jest zapisem regularnej bitwy, o czym świadczy nagromadzone specjalistyczne słownictwo: desant, inwazja, atak z powietrza i z wody.

M. Heydel, wstęp H. Lee, Wołowiec 2010, s. 31). Autorka *Orlanda* użyła tutaj takich wyrazów, jak: (wielka) wojna, napad, najazd.

<sup>7</sup> Zgadzam się z tezą postawioną przez Alicję M. Kubiak w recenzji *Finalistki* zatytułowanej *Świat się kurczy* („Twórczość” 2022, nr 10, s. 127). Marta Tomczok używa wobec książki Janko określenia autofikcja (*Rozbłysnąć we własnym cieniu*, „Nowe Książki” 2022, nr 4, s. 69). Obydwie recenzentki zwracają uwagę na pojemną formę tej powieści – można ją potraktować bądź jako egodokument (Kubiak), bądź jako powieść-worek (Tomczok).

<sup>8</sup> A. Janko, *Finalistka*, Kraków 2021, s. 160. Cytaty z tego wydania lokalizuję dalej w tekście, podając w nawiasie numer strony.

Walka z naszym ciałem – a jednocześnie walka naszego ciała – nie ustaje, choć jesteśmy skazani na porażkę – śmierć:

Dzień za dniem postępuje dezintegracja, nasze komórki jeszcze walczą, dostają hysterii, ale wciąż usiłują pracować według stałego schematu: oddychanie, odżywianie, wydalenie... Nikt już tego jednak nie pilnuje, zaczyna się dezinformacja, dezintegracja, w efekcie różnicowanie się wszystkiego zostaje zatrzymane, pękają błony komórkowe, pole elektromagnetyczne z trudem trzyma napięcie, miesza się nam w głowie, rozpuszcza się nam w tkankach. Giniemy [...]. (s. 282)

Starzenie się jest więc powolnym rozkładem: dezintegracją, dezinformacją, pękaniem, mieszaniem się, rozpuszczaniem. Wszelkie zabiegi kosmetyczne i zachowania prozdrowotne mogą jedynie spowolnić te procesy, ale nie są w stanie ich zatrzymać, co – jakkolwiek może dziwić – nie jest dla nas, współcześnie, taką oczywistością.

### **Oda do (kobiecej) starości**

Hanka wyznaje:

Planowałam, że zostanę dziarską starszą panią, która nie odpuszcza. Schodów się nie boi, do autobusu podbiegnie, góry, joga, basen i tak dalej. Taka kreacja na ten bal przedostatni wisiała w szafie. Po prostu dobiję pięćdziesiątki i polecę dalej! A tu niespodzianka, trup w szafie! No, półtrup. Uderzyłam w półwiecze z hukiem i przeżyłam wstrząs geriatryczny. Gdy oprzytomniałam na szpitalnym łóżku, miałam całkiem siwe włosy, twarz pożółkłą i ściągniętą, oczy zapadnięte. (s. 100)

Pięćdziesiąte urodziny, półwiecze życia są postrzegane jako symboliczna granica – przekroczenie życiowego Rubikonu; teraz czas na walkę z mniej lub bardziej poważnymi chorobami, wreszcie ze starzeniem się. Dla kobiet to wiek szczególny – najczęściej oznacza wejście w okres menopauzy, który jest synonimem starzenia się<sup>9</sup>. Inna nazwa, przekwitanie – odwołująca się do częstego w kulturze identyfikowania kobiet z kwiatami – komunikuje to w sposób dosłowny a zarazem dosadny. Przekwitanie to umieranie kwiatu-kobiety:

Mam w głowie, w całym organizmie mam już informację, że się powoli kończę jako kobieta, bo nadchodzi Menopauza, macocha, która mnie nauczy niemiłości, będzie mnie gnębić, poniżać i zgasi ogień w moim piecu. Wionie na mnie powietrzem z pożaru,

<sup>9</sup> Znaczący jest sam tytuł jednej z powieści Ingi Iwasiów – *Pięćdziesiątka* (Warszawa 2015). Warto dodać, że książka szczecińskiej pisarki porusza także problemy uzależnienia od alkoholu.

wyciśnie hektolitry gorącego potu, serce wciśnie mi w gardło, a potem, gdy będę myślała, że to może zawał, rzuci na mnie ścierkę z przerebli wyszarpiętą i wprawi w dziki dygot. (s. 53)

Bohaterka, opisując symptomy menopauzy (pocenie się, dreszcze, przyspieszony rytm serca), nie ma żadnych złudzeń – używa porównań sugerujących skrajność doświadczeń związanych z klimakterium: powietrze z pożaru, ścierka wyszarpięta z przerebli. Wylicza choroby nowotworowe, na które narażone są kobiety ze względu na swoją anatomię i fizjologię oraz inne schorzenia, takie jak suchość pochwy czy nietrzymanie moczu: „Wszystko, co chcesz, kobieto, wszystko jest dla ciebie. Cud przekwitania! Pełnia wędnięcia!” (s. 54).

Ten fragment dotyczący ryzyka schorzeń i chorób związanych z układem rozrodczym odsyła do niezwykle nośnych w literaturze kobiecych kancerografii. Wystarczy przywołać bodaj najsłynniejszy a zarazem najbardziej wstrząsający zapis umierania na raka szyjki macicy, jaki pozostawiła Maria Pawlikowska-Jasnorzewska (*Wojnę szatan spłodził. Zapiski 1939–1945*, 2012). O chorobie nowotworowej pisały także Anna Kowalska w swoich *Dziennikach 1927–1969* (2008) oraz Krystyna Kofta (*Lewa, wspomnienie prawej. Z dziennika*, 2003)<sup>10</sup>. Nowotwór wydaje się jedną z najbardziej medialnych współcześnie chorób – Kofta powiedziała o sobie, że czuje się „gwiazdą raka piersi”<sup>11</sup>.

Z kolei biografia Katarzyny Kobro napisana przez Małgorzatę Czyńską (*Kobro. Skok w przestrzeń*, 2015) przypominała nie tylko postać tej znakomitej rzeźbiarki, ale – odwołując się do wspomnień córki, Niki Strzemińskiej (*Sztuka, miłość i nienawiść. O Katarzynie Kobro i Władysławie Strzemińskim*, 2001) – odsłoniła także kulisy jej umierania na raka<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Wszystkie wymienione autopatografie omówiła Ładoń w przywołanej książce *Choroba jako literatura...*, s. 97–140. Zob. też: B. Zielińska, *Pawlikowska-Jasnorzewska: zapis choroby. Agonia jako upokorzenie*, [w:] *Stulecie Skamandrytów*, red. K. Biedrzycki, Kraków 1996, s. 149–161; T. Czerska, „Kobieta wygląda jak jej macica – od niej wszystko zależy”. *Zapiski i korespondencja Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej z okresu choroby*, [w:] *Kobieta, literatura, medycyna*, red. A. Galant, A. Zawiszewska, Szczecin 2016, s. 569–584.

<sup>11</sup> K. Kofta, *Na etacie „gwiazdy” raka piersi*, [w:] E. Zierkiewicz, *Rozmowy o raku piersi. Trzy poziomy konstruowania znaczeń choroby*, Wrocław 2010, s. 73. Szubert wymienia wiele popularnych w ostatnich latach kancerografii autorstwa m.in. Agaty Tuszyńskiej (*Ćwiczenia z utraty*, 2007) czy Jerzego Stuhra (*Tak sobie myślę... Dziennik czasu choroby*, 2013). Zob. M. Szubert, *Studia malarskie...*, s. 29.

<sup>12</sup> Aleksandra Grzemska zanalizowała sposoby, w jaki Strzemińska przedstawia choroby matki (rak) i ojca (gruźlica): „Zestawienie somatycznego obrazu chorującej i umierającej na nowotwór narządów rodnych matki z uwznioślonym portretem kalekiego i umierającego na gruźlicę ojca pozwala na sformułowa-

Kancerografie ujawniają problemy medykalizacji kobiecego ciała – czy jest ona narzędziem kontroli kobiet, które wymagają „stałego dozoru medycznego”<sup>13</sup>, czy formą obiektywnych procedur medycznych wynikających bezpośrednio z takiej a nie innej biologii? Trudno podważyć fakt, że kobiety narażone są na dużą ilość chorób wynikających z anatomii i fizjologii żeńskich narządów płciowych. Niemniej tendencje do sprawowania władzy nad kobietami (ich ciałami), zwłaszcza w zakresie reprodukcji (antykoncepcja, aborcja, badania prenatalne, standardy opieki okołoporodowej), były i są bardzo silne – zideologizowane i upolitycznione. O ile jednak współcześnie względnie łatwo uzyskać dostęp do odpowiedniego leczenia np. chorób nowotworowych układu rozrodczego (rak piersi czy szyjki macicy, mięśniaki macicy), a nawet takich schorzeń, jak zespół policystycznych jajników i endometrioza<sup>14</sup> – odpowiednim kontekstem niech pozostanie (wstrząsająca) lektura *Ginekologów* (wyd. pol. 2016) Jürgena Thorwalda – o tyle duży opór, m.in. w Polsce, budzi nowoczesna antykoncepcja, dostęp do aborcji i badań prenatalnych.

### Tożsamość defektywna, tożsamość „pomenopauzalna”

Różnorodnie ujmowane problemy tożsamości są jednymi z najczęstszych zagadnień podejmowanych we współczesnej refleksji humanistycznej – ilość publikacji prezentujących wyniki badań nad tą kategorią jest ogromna.

nie rozważań dotyczących kulturowych i społecznych legitymizacji pisania o chorobie w literaturze autobiograficznej (a szerzej także w literaturze autopatograficznej)”. A. Grzemska, *Topologie choroby. Katarzyna Kobro w narracjach wspomnieniowych Niki Strzeмиńskiej*, [w:] *Kobieta, literatura, medycyna...*, s. 415–416. To właśnie gruźlica i rak, jako choroby najbardziej poddane metaforyzacji: gruźlica – estetyzacji a nowotwór – brutalizacji, interesują Sontag (*Choroba jako metafora...*, s. 5–86).

- 13 A. Buczkowski, *Spoleczne tworzenie ciała. Płeć kulturowa i płeć biologiczna*, Kraków 2005, s. 144. Zob. też M. Foucault, *Narodziny kliniki*, przeł. P. Pieniążek, Warszawa 1999.
- 14 Choć standardy leczenia kobiet, nie tylko specyficznych zaburzeń (np. endometriozy), ale i odmiennego przebiegu wielu innych chorób, w tym zawału serca, nadal wymagają zmiany, sam fakt poruszenia tej tematyki w prasie (np. „Wysokie Obcasy”) czy w książkach popularnonaukowych (*Niewidzialne kobiety* Caroline Criado Perez) jest znaczący i wpływa na modyfikację procedur medycznych. O jednym z nich pisze Criado Perez omawiając problemy w diagnozowaniu endometriozy, na którą choruje średnio co dziesiąta kobieta. Dziennikarka zauważa, że dopiero w 2017 roku angielski Narodowy Instytut Zdrowia i Opieki zarekomendował lekarzom prowadzącym pacjentki cierpiące na to schorzenie, aby po prostu... słuchali kobiet. Dobrze i to. Zob. C. Criado Perez, *Niewidzialne kobiety. Jak dane tworzą świat skrojony pod mężczyzn*, przeł. A. Sak, Kraków 2020, s. 282.

Tożsamością interesują się m.in. filozofowie, psychologowie, socjologowie, politolodzy, antropologowie i literaturoznawcy<sup>15</sup>. Przyjmując, że tożsamość osobowa w perspektywie psychologiczno-filozoficznej jest bliska podmiotowości czy pojęciu „ja”, można ją zdefiniować jako pewną strukturę, za pomocą której jednostka integruje różne zdarzenia swojego życia. Niewątpliwie jednym z najważniejszych aspektów tożsamości jest cielesność nierozzerwalnie (?) związana z żeńskością/męskością<sup>16</sup>. Choroba, zwłaszcza poważna lub przewlekła, jest istotnym zdarzeniem, które wpływa nie tylko na psychikę, ale także – a najczęściej przede wszystkim – na fizyczność.

Choroby rzadko są przewidywalne. Najczęściej zaskakują, są rodzajem wtargnięcia do ludzkiej biografii. Tadeusz Sławek w artykule „*Ja boleć*”. *Boleść i terapia* pisze:

„*J a b o l e ć*” [podkreśl. – T.S.] – kiedy tak mówię, j e s t e m już inaczej. Jak się rzekło, j e s t e m „złe”, ponieważ nie ma już spojenia pomiędzy mną a światem; więcej – świat nie jest już „znajomy”, nie jest m ó j. Może dlatego niełatwa jest rozmowa z cierpiącym. Nie tylko zdrowemu trudno pojąć chorego, lecz także sam chory siebie nie pojmuje, został bowiem przez chorobę wyrzucony z siebie. Gdy cierpię, jestem poza s w o i m czasem i przestrzenią. Choroba wyrzuca mnie ze mnie, czyniąc ze mnie uchodźcę.<sup>17</sup>

Badacz korzysta tutaj z metaforyki militarystycznej – określenie „uchodźca” kojarzy się z wojną, z jakimś zbrojnym konfliktem, który – zagrażając ludzkiemu (ale nie tylko ludzkiemu) życiu – zmusza mnie do ucieczki, nieraz pośpiesznej, z miejsca, w którym jest mój dom, praca, szkoła, moja rodzina i przyjaciele, mój język i kultura. Zostaję wyrzucona z bliskiego mi otoczenia – z siebie właśnie, bo oto mój sąsiad stał się moim wrogiem. Konieczność zmiany środowiska – miejsc, ludzi i języka – pociąga za sobą zmianę tożsamości.

W powieści Janko czytam:

Żyjemy sobie z dnia na dzień w przewidywalnej codzienności. [...]

Aż tu nagle przełom, krajobraz się zmienia. I oczy się nam otwierają. Jesteśmy za granicą!

<sup>15</sup> Zob. m.in.: A. Fiut, *Pytanie o tożsamość*, Kraków 1996; *Tożsamość człowieka*, red. A. Gałdowa, Kraków 2000; Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński i in., oprac. T. Gadacz, Warszawa 2001; A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2001.

<sup>16</sup> Zob. B.S. Turner, *Regulating Bodies. Essays in Medical Sociology*, London–New York 1992; J. Miluska, *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Poznań 1996; E. Hyży, *Kobieta, ciało, tożsamość. Teoria podmiotu w filozofii feministycznej końca XX wieku*, Kraków 2003.

<sup>17</sup> T. Sławek, „*Ja boleć*”. *Boleść i terapia*, [w:] *Fragmenty dyskursu maladycznego...*, s. 92.

Szpital to jest zagranica. Wszystko: ludzie, język, warunki, przygody. Otrzymujemy status podrzędny, zabierają nam imię, ubrania, nasze talenty i umiejętności, nic się tu w tym kraju nie przyda poza samym ciałem i poza piżamą... [...] „Tamten” świat oglądamy zza szyby: jedzie tramwaj, tęsknimy za nim; ludzie idą chodnikiem, szczęściarze! Słońce tam świeci, wiatr tam wieje. (s. 100)

W porównaniu szpitala do zagranicy kryje się myślenie o chorobie jako o doświadczeniu uchodźstwa<sup>18</sup>. Choroba jest wrogiem, który – atakując – zmusza człowieka do zmiany znanego środowiska: domu na szpital, swojego ciała na jakieś inne, obce, nie-moje, chociaż ciągle jakoś moje. Takie (trans)graniczne doświadczenie wymaga przeformułowania tożsamości.

Boruszkowska zaproponowała użycie kategorii podmiotu defektywnego. Jest to:

[...] podmiot dotknięty chorobą, przez psychosomatyczne zdarzenie (dotyczące siebie lub innego) zmuszony do przeformułowania koncepcji własnego „ja” i włączenia do swojej życiowej czasoprzestrzeni nowego czynnika – choroby.<sup>19</sup>

Doświadczenie choroby, przynosząc zmiany w postrzeganiu swojego ciała, zmienia nasze miejsca w świecie<sup>20</sup>, a to modyfikuje naszą tożsamość. W zależności od stopnia włączenia maladycznych treści do naszego „ja”, można mówić o rekonstrukcji tożsamości bądź jej dezintegracji. Badaczka wymienia różne strategie inkluzji choroby do jednostkowej biografii lub ekskluzji. Niektóre z nich, takie jak inkorporacja lub wyparcie, są znane w psychoanalizie jako mechanizmy obronne. Te wszystkie procesy pozwalają zobaczyć nowe aspekty ludzkiej egzystencji, których nieodłączną częścią jest choroba<sup>21</sup>.

Podobne uwagi znajduję w *Finalistce*:

Choroba jest zawsze kryzysem, a każdy kryzys domaga się rozwinięcia. [...] Choroba pragnie nas prowadzić do nowych, nieznanych i nieprzeżytych obszarów – dopiero, gdy świadomie i dobrowolnie pójdziemy za jej wezwaniem, nadamy kryzysowi sens. (s. 101)

- <sup>18</sup> Warto w tym miejscu zauważyć dysonans pomiędzy walką a ucieczką. Metafora walki z chorobą zakłada sprawczość jednostki – może ona podjąć odpowiednie działania i ma ku temu potrzebne narzędzia. Metafora uchodźcy kwestionuje – w pewnym stopniu – sprawczość. Uciekam przed czymś, bo nie mam wyboru. Niemniej jednak ucieczka, podobnie jak walka, są formami aktywnego stawiania czoła medycznej rzeczywistości, przeciwieństwem biernej postawy.
- <sup>19</sup> I. Boruszkowska, *Defekty...*, s. 16–17. Zob. też uwagi na temat doświadczenia choroby (*illness experience*). Tamże, s. 24–25.
- <sup>20</sup> O zmianie relacji ze światem pisze także Sławek w przywoływanym artykule („Ja bolę”. *Boleść i terapia...*, s. 90).
- <sup>21</sup> Zob. I. Boruszkowska, *Defekty...*, s. 16–17.



Proces transformacji tożsamości nie jest jednak łatwy ani szybki. Bardziej niż z chorobą wiąże się u Janko ze starością – choć o starości i starzeniu się można pomyśleć jako o jednostce chorobowej<sup>22</sup>. Hanka mówi, że ma od kilku lat zaburzenia tożsamości, „[...] czuję, że ja to ktoś inny” (s. 163). W rozprawie pt. *Starość* francuskiej filozofki i pisarki, Simone de Beauvoir, której nazwisko pojawia się w książce Janko, czytam podobne słowa – bycie starym to bycie kimś innym, choć nadal (?) jest się sobą. Z jednej strony człowiek jest przekonany o ciągłości swojej egzystencji, podczas gdy z drugiej – mierzy się z diametralną zmianą wyglądu<sup>23</sup>. Poczucie bycia kimś innym najmocniej uwidacznia się w scenie, w której bohaterka *Finalistki* przygląda się swojej twarzy w lustrze:

Owal jest okej, powtarzam. Jednakże w oczach odbitych w tafli widzę coś potwor- nego, co próbuje mi odpowiedzieć spojrzeniem, z naprzeciwka patrzy i przewierca do samego rdzenia; kosmiczne fatum, które nie jest mną, choć mieszka także we mnie. (s. 283)

Już de Beauvoir była przekonana, że starość czyha na kobietę w zwierciadle. W *Epilogu* wspomnieniowej książki *Siłą rzeczy* pisała: „Często zatrzymuję się przed lustrem i w zdumieniu przyglądam się tej niewiarygodnej rzeczy, która mi służy za twarz”. I dalej: „Nienawidzę swojego wyglądu”<sup>24</sup>. Francuska filozofka nie może uwierzyć w swój wygląd. Z kolei osoba, którą Hanka obserwuje w lustrze wydaje się jakimś potworem, czymś niezemskim („kosmiczne fatum”). Starzejąc się, stajemy się monstrami. W tym kontekście łatwo zrozumieć bohaterkę *Finalistki*, która wraz z upływem lat coraz łaskawszym okiem spogląda na kobiety korzystające z zabiegów chirurgii plastycznej. Bo monstrami stają się przede wszystkim stare kobiety. Kult młodości i mit urody<sup>25</sup> ma kobiety *gender*, choć obecnie dotyka

<sup>22</sup> Im jesteśmy starsi, tym bardziej jesteśmy narażeni na ryzyko zachorowania, zwłaszcza na choroby przewlekłe. Narratorka powieści Janko zauważa: „Starość to wieczny szantaż. Uważaj, bo oślepniesz. Bo dostaniesz raka. Bo udar, bo zawał” (s. 267).

<sup>23</sup> Zob. S. de Beauvoir, *Starość*, przeł. Z. Styszyńska, Warszawa 2011, s. 319 i 327.

<sup>24</sup> S. de Beauvoir, *Siłą rzeczy*, przeł. J. Pański, Warszawa 2009, s. 742–743.

<sup>25</sup> Kult piękna jako jedna z form zdrowego stylu życia ma wymiar ekonomiczny i polityczny. Wszelkie zabiegi służące dostosowaniu własnego ciała do propagowanych w mediach norm (i form) atrakcyjności fizycznej pochłaniają pieniądze, czas i energię. Kobiety wykonują ogromną pracę, którą Naomi Wolf, autorka opublikowanego w 1991 roku *Mitu urody* nazwała trzecim etatem. Zaabsorbowanie własnym wyglądem odciąga kobiety od innych problemów (działań na rzecz równej płacy za tę samą pracę, przeciwdziałania przemocy). Zob. N. Wolf, *Mit urody*, przeł. M. Rogowska-Stangret, Warszawa 2014.

także mężczyzn. Janko w swojej powieści porusza zatem problemy kulturowego konstruowania ciała, co pozwala przyglądać się *Finalistce* również z perspektywy somatopoetyki<sup>26</sup>.

Rozwiązaniem kryzysu tożsamości jest zdaniem de Beauvoir akceptacja nowego wizerunku<sup>27</sup>. Taką formę akceptacji, nawet afirmacji, stanowią finałowe partie omawianej powieści, w których Hanka mówi:

I pochylam się nad lusterkiem, zanurzam w nim swoją starzejącą się twarz, pławię ją, chłodzę, piję z tego lusterka, gdy czuję pragnienie, aby sobą pobyć jeszcze chwilę. Śmieję się do własnych, z lekka już pordzewiałych zębów, zaglądam sobie do oczu, już pożółkłych. Lubię to, co się ze mną dzieje. Koniec udawania, [...]. (s. 345)

Bohaterka zyskuje nową tożsamość, którą nazwałabym tożsamością „pomenopauzalną”. Cudzysłów wskazuje na dystans wobec epitetu „pomenopauzalna” – trudno ocenić, na ile nobilitujący a na ile deprecjonujący wydźwięk może mieć to sformułowanie. Wystarczy przywołać kategorię literatury menstruacyjnej, której użył Krzysztof Varga, pisząc w 1996 roku o *Absolutnej amnezji* Izabeli Filipiak (obecnie Morskiej). Filipiak odpowiedziała esejem zatytułowanym *Literatura menstrualna*<sup>28</sup> – można przecież wykorzystać to pojęcie w odniesieniu do tekstów literackich, których bohaterkami są starzejące się i stare kobiety-monstra. Zapytam jednak o to, czy znajdę w polskiej literaturze piękniejszą odę do starości od tej, którą daje Janko? Nie jestem pewna<sup>29</sup>.

Wydaje się, że problemy tożsamości mocno utrwaliły się w polskim dyskursie maładycznym podobnie jak pojęcie podmiotu defektywnego. Może trafniejsza od kategorii „ja” byłaby kategoria „siebie”? Akt samoobserwacji, jakim jest przyglądanie się swojej twarzy w lustrze, analiza menopauzalnego samopoczucia są bliższe „sobie” niż „mi”. Roma Sendyka uważa, że

[...] wszelkie teksty kultury, w których podmiot przygląda się sobie, prowadzi autoanalizę lub samoobserwację, mogą być produktywniej i skuteczniej interpretowane,

26 Por. uwagi m.in. Anny Łebkowskiej. A. Łebkowska, *Somatopoetyka*, [w:] *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. T. Walas, R. Nycz, Kraków 2012, s. 101–136; też, *Somatopoetyka – afekty – wyobrażenia. Literatura XX i XXI wieku*, Kraków 2019.

27 Zob. S. de Beauvoir, *Starość...*, s. 334.

28 Analizę sporu o literaturę menstruacyjną przeprowadziła Monika Świerkosz w artykule *Barbarzyńca, klasyk i... feministka. Jak płęć problematyzuje dyskusję o tradycji literackiej* („Ruch Literacki” 2015, z. 2, s. 205–218).

29 Należałoby się przyjrzeć twórczości poetyckiej Anny Świrszczyńskiej. Zob. m.in.: A. Stapkiewicz, *Ciało, kobiecość i śmiech w poezji Anny Świrszczyńskiej*, Kraków 2014; K. Szopa, *Wybuch wyobraźni. Poezja Anny Świrszczyńskiej wobec reprodukcji życia społecznego*, Katowice 2022.

gdy dostrzeżemy pewne zasady i konsekwencje tej akcji zwrotu ku „sobie”, dobrze i szczególnie rozeznane tam, gdzie zastanowiono się nad refleksywnymi formami tożsamości.<sup>30</sup>

Może chodzi nie tyle o rezygnację z pojęcia „ja” (w artykule Sławka wydaje się ono kluczowe), ile o przeniesienie punktu ciężkości z „ja” na „siebie”. O to, co dzieje się od momentu wykorzystania z „ja”/tożsamości na skutek doświadczenia medycznego i/lub starzenia się do chwili ustanowienia nowej tożsamości, ponownego zakorzenienia w „ja”.

### **Wszyscy umrzemy**

Alicja M. Kubiak w swojej recenzji książki Janko zauważa, że jednymi z centralnych tematów powieści są przemijanie oraz konfrontacja z własną i cudzą śmiertelnością<sup>31</sup>. Doświadczeniami, dzięki którym przestajemy być nieśmiertelni są właśnie choroby. Zwykły atak paniki, nie zagrażający życiu z medycznego punktu widzenia, może być przeżywany jako umieranie. Bohaterka *Finalistki* opisuje atak bólu towarzyszący nawykowemu zwichnięciu stawu barkowego, który przydarzył jej się podczas samotnie spędzonej nocy (mąż przebywał w tym czasie w USA): „To był z pewnością jeden z próbnych końców świata, manewry sprawdzające moją bieżącą gotowość na totalną katastrofę... Usiadłam na brzegu kanapy jak na brzegu przepaści” (s. 148–149). Kolejną próbę umierania Hanka przeżyła podczas paraliżu przysennego – nie mogąc poruszyć żadną częścią ciała z wyjątkiem gałek ocznych bohaterka była przekonana, że umiera: „A więc to tak? Tak wygląda śmierć? To koniec. Takich rzeczy nie można przeżyć. [...] Poruszały się we mnie tylko oczy. Myślał intensywnie mózg. Umysł, świadomość pracowały na najwyższych obrotach. Ale były ode mnie oddzielone” (s. 248)<sup>32</sup>.

Obydwa maladyczne (a może tanatyczne?) doświadczenia kończą się dla protagonistki szczęśliwie. Dostała „od losu kolejną prolongatę” (s. 111). Janko jednak w żaden sposób nie romantyzuje tych ani innych przeżyć – skupia się raczej na zrelacjonowaniu tego, co się wydarzyło, na emocjach, które towarzyszyły bohaterce. Pisarka często korzysta nie tylko z militarystycznej metaforyki (np. manewry, desant, inwazja), ale i różnych form

<sup>30</sup> R. Sendyka, *Od kultury „ja” do kultury „siebie”. O zwrotnych formach w projektach tożsamościowych*, Kraków 2015, s. 7.

<sup>31</sup> Zob. A.M. Kubiak, *Świat się kurczy...*, s. 128. Kubiak zwraca ponadto uwagę na duże poczucie humoru, jaki towarzyszy tematowi chorowania, przemijania, starzenia się czy umierania.

<sup>32</sup> I dalej: „To nie był senny koszmar. To się stało naprawdę. Z medycznego punktu widzenia nastąpił tak zwany paraliż przysenny, gdy odcięte zostały nerwy obwodowe, a budzi się ze snu tylko mózg” (s. 249).

humoru. Ileż ironii jest w wyrażeniu „cud przekwitania”. Jak groteskowy może się wydać lęk bohaterki przed opadaniem pończoch przeciwzakrzepowych podczas gali wręczenia nagrody literackiej. Te wszystkie zabiegi stylistyczne nadają powieści Janko autentyczności. Pozwalają się utożsamić z (niektórymi) przeżyciami bohaterki. Pozwalają pomyśleć – nie tylko ja przeglądam się w coraz bardziej zakrzywiającym się zwierciadle.

Aleksandra E. Banot

Department of Polish Studies, University of Bielsko-Biała

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0966-3997](https://orcid.org/0000-0003-0966-3997)

## **Sleeping with the enemy: Anna Janko's *Finalistka* – a novel about the relationship with one's own body**

### **Summary**

Anna Janko's latest novel *Finalistka* [*The Finalist*] (2021) contains a catalogue of illnesses that the main character, the poet Hanka M., has to struggle with. The book, which in many ways resembles a patient's diary, is a record of the battles Hanka, the author's *alter ego*, has to fight with the enemy which happens to be her own body. The article considers the strategies she employs to hold her body in check as it repeatedly lets her down and, in effect, becomes her enemy. Its disconcerting strangeness strikes her every time she slips into a search for the signs and symptoms of ageing (her reflections at this point are compared with those of Simone de Beauvoir and some other writers). In *Finalistka* suffering from illnesses is inscribed into life's transience which is not just human but universal, and at the same time particular, affecting both men and women. Nonetheless, it is the woman's perspective that this article finds more interesting.

### **Key words**

Polish literature of the 21<sup>st</sup> century – health humanities – illness narratives – ageing – the body – feminism – Anna Janko (b. 1957)

### **Słowa kluczowe**

literatura polska XXI wieku, Anna Janko, ciało, choroba, starość, kobiecość

## Bibliografia

- Beauvoir Simone de, 2009, *Siłą rzeczy*, przeł. J. Pański, Warszawa: Czarna Owca.
- Beauvoir Simone de, 2011, *Starość*, przeł. Z. Styszyńska, Warszawa: Czarna Owca.
- Boruszkowska Iwona, 2016, *Defekty. Literackie auto/pato/grafie – szkice*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Buczkowski Adam, 2005, *Spoleczne tworzenie ciała. Płeć kulturowa i płeć biologiczna*, Kraków: Universitas.
- Criado Perez Caroline, 2020, *Niewidzialne kobiety. Jak dane tworzą świat skrojony pod mężczyzn*, przeł. A. Sak, Kraków: Karakter.
- Czerna Tatiana, 2016, „Kobieta wygląda jak jej macica – od niej wszystko zależy”. *Zapiski i korespondencja Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej z okresu choroby*, [w:] *Kobieta, literatura, medycyna*, Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Fiut Aleksander, 1996, *Pytanie o tożsamość*, Kraków: Universitas.
- Foucault Michel, 1999, *Narodziny kliniki*, przeł. P. Pieniążek, Warszawa: „KR”.
- Giddens Anthony, 2001, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa: PWN.
- Grzemska Aleksandra, 2016, *Topologie choroby. Katarzyna Kobro w narracjach wspomnieniowych Niki Strzebińskiej*, [w:] *Kobieta, literatura, medycyna*, Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Hyży Ewa, 2003, *Kobieta, ciało, tożsamość. Teoria podmiotu w filozofii feministycznej końca XX wieku*, Kraków: Universitas.
- Iwasiów Inga, 2015, *Pięćdziesiątka*, Warszawa: Wielka Litera.
- Janko Anna, 2021, *Finalistka*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Karpińska Kamila, *W przebadczonym świecie osoby wysoko wrażliwe przechodzą katusze. Ty też tak masz?*, „Wysokie Obcasy” z 4 lipca 2022 roku, <https://www.wysokieobcasy.pl/zyclepiej/7,53664,28611248,wysoko-wrazliwe.html> [dostęp: 22.05.2023].
- Kofta Krystyna, 2010, *Na etacie „gwiazdy” raka piersi*, [w:] *Rozmowy o raku piersi. Trzy poziomy konstruowania znaczeń choroby*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Kubiak Alicja M., 2022, *Świat się kurczy*, „Twórczość” 2022, nr 10, s. 127–129.
- Ładoń Monika, 2019, *Choroba jako literatura. Studia maladyczne*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Łebkowska Anna, 2012, *Somatopoetyka*, [w:] *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, Kraków: Universitas.
- Łebkowska Anna, 2019, *Somatopoetyka – afekty – wyobrażenia. Literatura XX i XXI wieku*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Miluska Joanna, 1996, *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Pawlikowska-Jasnorzewska Maria, 2012, *Wojnę szatan splotził. Zapiski 1939–1945*, oprac. R. Podraza, Warszawa: Agora.
- Sendyka Roma, 2015, *Od kultury „ja” do kultury „siebie”. O zwrotnych formach w projektach tożsamościowych*, Kraków: Universitas.
- Sławek Tadeusz, 2019, *„Ja boleć”. Boleść i terapia*, [w:] *Fragmety dyskursu maladycznego*, Gdańsk: Fundacja Terytoria Książki.
- Sontag Susan, 2016, *Choroba jako metafora*, [w:] *Choroba jako metafora. AIDS i jego metafora*, przeł. J. Anders, Kraków: Karakter.
- Stąpkiwicz Agnieszka, 2014, *Ciało, kobiecość i śmiech w poezji Anny Świrszczyńskiej*, Kraków: Universitas.
- Szopa Katarzyna, 2022, *Wybuch wyobraźni. Poezja Anny Świrszczyńskiej wobec reprodukcji życia społecznego*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szubert Mateusz, 2019, *Dyskurs maladyczny – perspektywy badawcze*, [w:] *Fragmety dyskursu maladycznego*, Gdańsk: Fundacja Terytoria Książki.
- Świerkosz Monika, 2015, *Barbarzyńca, klasyk i... feministka. Jak płęć problematyzuje dyskusje o tradycji literackiej*, „Ruch Literacki” 2015, z. 2, s. 205–218.
- Taylor Charles, 2001, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński i in., oprac. T. Gadacz, Warszawa: PWN.
- Tomczok Marta, 2022, *Rozbłyśnąc we własnym cieniu*, „Nowe Książki” 2022, nr 4, s. 69–70.
- —, 2000, *Tożsamość człowieka*, red. A. Gałdowa, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Turner Bryan S., 1992, *Regulating Bodies. Essays in Medical Sociology*, London–New York: Routledge.
- Wolf Naomi, 2014, *Mit urody*, przeł. M. Rogowska-Stangret, Warszawa: Czarna Owca.
- Woolf Virginia, 2010, *O chorowaniu*, przeł. M. Heydel, wstęp H. Lee, Wołowiec: Czarne.
- Zielińska Barbara, 1996, *Pawlikowska-Jasnorzewska: zapis choroby. Agonia jako upokorzenie*, [w:] *Stulecie Skamandrytów*, Kraków: Universitas.